

Makijaż ślubny w trakcie powstawania.



miką Czerwień przemienia się wtedy w bardzo tajemniczy kolor — mówi wizażystka. Czyż to nie magia?

Pani Luiza używa kosmetyków Stagecolor, a potrafi „żonglować” tymi profesjonalnymi przyborami po mistrzowsku. Paznokcie proponuje pomalować w... kropki.

— Można je uzyskać za pomocą różnych tricków — mówi „iluzjonistka”. — Na przykład, wyciąć kółka dziurkaczem i wtopić je w żel lub akryl. Albo nakleić na paznokcie samoprzylepną, brokatową, metalizującą folię, utrwalając ją przezroczystym utrwalaczem. Naturalnie, kropki można też namalować lakierem do paznokci.

### Z górskiego źródła

Przy użyciu kosmetyków Stagecolor, Luiza Lenartowicz tworzy też „Górskie źródło skąpane w promieniach słońca”. To kolejny makijaż, tym razem bardziej naturalny, dla kobiet spokojniejszych i świadomych swego seksapilu.

— „Sprytna” kolorystyka dopasowuje się do każdego typu urody i garderoby —

mówi wizażystka. Cóż, brzmi interesująco, ale jak uzyskać taki efekt? Pani Luiza ujawniła niektóre ze swoich czarodziejskich sztuczek na swoim stoisku podczas Forum LOOK. Przez dwa dni wokół niego gromadził się tłum zainteresowanych par, ale i panów, którzy coraz częściej zajmują się wizażem kobiet. Zatem, w makijażu „Górskie źródło” powiekę ruchomą malujemy opalizującym pyłkiem w kolorze szampańskim lub w

wersji matowej — w jasnym kolorze różowym albo beżowym. Powieka nieruchoma pokryta jest cieniem brzoskwińiowobeżowym, świetnie pasującym do każdej cery, a powierzchnie pod brwią — barwą dojrzewającej cytryny. Usta mienia się naturalną czerwiecią wargową, którą podkreślamy błyszczkiem, pomadką Herbacianej Róży lub... „smaczną”. To nowość na rynku — pomadka smakuje jak lody śmietankowo-waniliowe, a pachnie jak perfumy „Angel” Thierry Mugler.

Luiza Lenartowicz, prowadząca Szkołę Wizażystów w Berlinie, jest prawdziwą czarodziejką makijażu. Podczas kwietniowego Forum LOOK 2003 zaprezentowała swój kunszt w ramach pokazu „Magiczne kolory”.

MAŁGORZATA  
DERWICH

# W KOLORACH TĘCZY

rzęs — chabrowofioletkowo. Brzmi barwnie, a wygląda — jeszcze lepiej (wystarczy spojrzeć na naszą okładkę). Dalej powiekę ruchomą pokrywamy kolorem żółtozłotym. Rzęsy powinny lśnić (dzięki zawartości jedwabiu i keratyny) bazaltową czernią. Natomiast usta w kolorze czerwonoróżowym mienia się błękitną poświatą. Luiza Lenartowicz ujawnia, jak uzyskać taki efekt.

### Magiczne kropki

— Stosujemy aksamitny błyszczak w kolorze czerwieni maku oraz pyłek opalizujący w kolorze bielei z niezapominajkowo-fioletkową

Magiczne, opalizujące pyłki tworzyły tęczy-diamentową mgłę wokół wizażystki i jej modelek. Gdy już opadły, licznie zgromadzonym widzom ukazały się zjawiskowe nimfy, czyli piękne dziewczęta, prezentujące najnowsze trendy makijażu. Na czym one polegają?

### Frywolne kolory

Pierwszy z nich adresowany jest do dziewcząt i kobiet świadomych swojego ekscentrycznego usposobienia. Luiza Lenartowicz nazwała go „Frywolne kolory”, bo rzeczywiście jest to szaleństwo łączenia najbardziej intensywnych barw, które niedawno w ogóle nie istniały w



„Górskie źródło” w pełnej krasie.